№ 222. Kraków 20 Listopada.—Wtorek. Rok 1849.

# CZAS

**Wychodzi w Krakowie**
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
**Cena:**
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
**Przedpłata**
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

**Przyjmują się**
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
**Za opłatą**
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
**Listy**
*nie frankowane nie przyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

### Kraków d. 19 listopada.

*Gazeta Lwowska* zamieściła następujący wykaz odczytów publicznych w fakultecie prawno-politycznym:

Zimowy kurs szkolny 1849/50 w fakultecie jurydyczno-politycznym na tutejszéj c. k. wszechnicy Franciszka, będzie się składać z następujących prelekcyj publicznych:

1. „Encyklopedyę umiejętności prawniczych i politycznych i prawo natury,“ będzie wykładać prof. dr. Herbst codziennie od 9—10 z rana, a od 2—3 z południa.
2. „Historyę filozofii prawa,“ — tenże sam prof. 2 razy w tygodniu w godzinach nieoznaczonych jeszcze.
3. „Prawo rzymskie“ — prof. dr. Kotter, codziennie od 10—11 z rana a w każdą środę i sobotę od 3—4 z południa.
4. „Historyę prawa prawa rzymskiego“ — tenże sam w poniedziałek i piątek od 3—4 po południu.
5. „Dawne polskie prawo cywilne“ — prof. dr. Tuna codziennie od 9—10 zrana.
6. „Austryackie cywilne“ — professor dr. Fangor codziennie od 8—9 zrana a od 3—4 popołudniu.
7 „Jurydyczno-polityczny styl urzędowy, jako też: organizacyę, juryzdykcye i manipulacye sądów cywilnych“ — profesor dr. Tuna, codzień zrana od 10—11.
8. „Jawne i ustne sądownictwo“ — tenże sam 2 razy w tygodniu; godziny późniéj będą oznaczone.
9. „Politykę racyonalną“ — prof. Pazdziera codziennie od 9—10 zrana a od 12—1 w południe.
10. „Teoryę statystyki i europejską statystykę“ — prof. dr. Chlupp, codziennie od 8—9 zrana.
11. „Kameralistykę i uządzenie innych dochodów skarbowych“ — tenże sam codziennie od 11—12 przed południem.
12. „Naukę powszechnéj rachunkowości“ — prof. dr. Schrott codziennie od 11—12½ w południe.

Z podanego wyżéj wykazu profesorów wydziału prawnego w uniwersytecie lwowskim, przekonywamy się, iż ani jeden Polak w tak ważnym wydziale katedry niezajmuje — z czyjéjkolwiek by to pochodziło winy, zawsze bolesne zjawisko.......

---

Rozchodzą się wieści jakoby wydział stosowny uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił Radzie wielkiéj, a ta Ministrowi oświecenia zastępców professorów historyi powszechnéj, ekonomii politycznéj i historyi literatury polskiéj, na aktualnych profesorów tegoż uniwersytetu. Jeżli to prawda, ufamy władzy, iż ta zażąda dowodu, jakto już miało miejsce w podobnym razie, przez jakie dzieła pismienne ci zastępcy zasłużyli sobie na tak wysokie stopnie. W hierarchii nauk niema już szczebla wyższego nad urząd professora aktualnego uniwersytetu, ale zarazem wielkie są obowiązki względem nauk, ojczyzny i pokolenia tego które się dziś kształci, a nawet i względem własnego sumienia.

---

**Lwów 11 listop.** D. 2 listop. r. b. odbyło się drugie losowanie banknotów na 6 i 10 krajcarów, przyczém wyciągnięto seryę C. banknotów na „dziesięć“ krajcarów.

Każdy literą C. oznaczony banknot na 10 kr. może być wymieniany na żądanie posiadacza, począwszy od 1 grudnia 1849 w przeciągu dwóch miesięcy, na srebrną i miedzianą zdawkową monetę 10 krajcarów w wyznaczonym do tego oddziale centralnéj kassy państwa w Wiedniu, na prowincyach zaś w poborczych kasach prowincyonalnych — w Galicyi w c. k. kameralnym głównym urzędzie płatniczym we Lwowie; lecz także i po upływie tych dwóch miesięcy banknot taki przyjmowany będzie zamiast gotówki we wszystkich kasach publicznych.

— D. 15 listop. Potwierdzonym sądowym wyrokiem skazani Jan Szczerwski, Jan Sklem, Jędrzéj Gaj i Stafan Malina za zatajenie broni w zdradzieckim zamiarze po ogłoszeniu proklamacyi z dnia 10 stycznia b. r. na czternasto dniowy areszt, i d. 9 listop. b. r. rozpoczęto wykonanie tego wyroku.

Z c. k. wojskowéj komisyi śledczéj, I. sekcyi.

Zapadłym na d. 4 listop. sądowym wyrokiem skazani: Jan Kamarek, rodem z Pragi w Czechach, mający lat 27, katolik, bezżenny, ogrodnik, za przekroczenie przepisów paszportowych w moc wydanéj pod d. 10 stycznia r. b. proklamacyi, oprócz odsiedzianego już aresztu inkwizycyjnego, na trzytygodniowy arest w sztokhauzie, któryto wyrok po otrzymanem potwierdzoniu na dniu dzisiejszym ogłoszono i wykonano.

Z c. k. wojskowéj komisyi śledczéj, II sekcyi.

**Wiedeń 18 listop.** Ogłoszony niedawno program ministra handlu o rewizyi taryfy celnéj, w którym minister uznaje za niestósowne zwołanie kongresu przemysłowego dla rozwiązania téj ważnéj kwestyi, a zarazem przedstawia główne zasady na jakich wyznaczona na ten cel komissya projekt taryfy skreśliła, nieomieszkał zwrócić na siebie uwagi, wszystkich prawie organów tutejszego dziennikarstwa. Wszakże niespokojność jaką program ten w klasie przemysłowéj wywołał, tak dalece wzrosła, iż minister; spowodowany zapewne przedstawieniami tutejszych fabrykantów i ludzi przemysłu, zaprzecza w nieurzędowéj części dzisiejszéj gazety wiedeńskiéj pogłoskom, jakoby zamiarem komissyi celnéj było przedsiewzięcie rewizyi taryfy, w duchu fiskalnym, a ministerynm miało ogłosić tak zmienioną taryfę, bez poddania jéj pod sąd opinii publicznéj. Zapewnia przytém, że podstawą projektu będzie przedewszystkiem należyta opieka nad krajowym przemysłem, przy utrzymanu wysokiego cła protekcyjnego. Wskazując na rozwinięte poprzednio w dzienniku *Austrya* powody dla których przemysłowy kongres niemógłby w obecnym czasie dopomódz do dzieła reformy celnéj, p. minister przytacza nadto, że poprzednie sporządzenie ile można najzupełniejszego projektu, koniecznem jest, do podania opinii publicznéj środków należytego ocenienia nowego celnego systematu. Wszakże niezaspokoi nikogo oświadczenie ministra że: „tak projekt taryfy jak i motywa proponowanych zmian celnych, oraz cały podział i ugruppowanie ceł, będą publicznéj, wszechstronnéj poddane dyskusyi.“ Tak więc gotowa już taryfa, jako fakt dokonany, byłaby li oddana pod dziennikarską dyskussyą, która jak wiadomo, żadnych stanowczych rezultatów mieć nie może; gdy tymczasem kwestya tego rodzaju tylko przez sejm państwa skutecznie roztrząsaną i rozstrzygniętą być może i powinna.

(*Sprawy Węgierskie.*) Czytamy w koresp. minister.: „Wracająca w Węgrzech spokojność i porządek dozwalają rozszerzyć zakres działania ustanowionych dla tego kraju organów cywilnych. Wszystkim komendantom dystryktowym, przydani będą komisarze ministeryalni mający kierować sprawami cywilnemi i organizacyjnemi dystryktu.

Według dziennika *Figyelmezö*, Węgrzy mają być podziolone na 6 dystryktów wojskowych, 1) Oedenburski, pod komendą jen. Allemann, obejmujący obwody cywilne: oedenburski, weissenburski, i petczuhski; 2) preszburski, pod komendą jen. Gerstner, 3) koszycki pod feldm. Bordolo. złożony z obwodów cywilnych: koszyckiego, lewockiego i ungwarskiego, 4) Peszteński pod jen. Machio, z obwodami cyw. peszteńskim i erlauskim, 5) W. Waradyński pod jen. Braunhoffer, z obw. waradyńskim i szegedyńskim; 6) dystrykt wojskowy pod jen. Mayerhoffer, złożony z obw. cywilnego Banackiego i Baczkiego.

— W tych dniach skonfiskowano w Peszcie pakę wybitych w Augsburgu medali z wizerunkami Koszutha i Bema.

— W sprawie kontrybucyi żydowskiéj wynoszącéj do 3 mil. złr. zapadło jak mowią postanowienie, iż takowa między wszystkie gminy żydowskie, z wyjątkiem preszburskiéj i temeswarskiéj zarówno będzie rozdzielona.

— Utrzymują, że pewien księgarz Londyński ofiarował Koszuthowi 50,000 złr. m. k. za rękopism historyi węgierskiego powstania.

— Listy od ujścia Drawy okropny przedstawiają obraz nadużyć i gwałtów popełnianych przez Szremskich chłopów, którzy groźbą i czynem przeprowadzają idee komunistyczne i dzielą się gruntami właścicieli ziemskich. Komendant twierdzy Osieka wyprawił oddziały wojska dla przywrócenia porządku.

(*Wiadomości bieżące*). W chwili gdy wiedeńskie dzienikarstwo pochwyciło nanowo kwestyą stanu oblężenia, przyczem jedne dzienniki ostatnie czynią wysilenia, aby dowieść per absurdum konieczności jego utrzymania, a drugie przykładną rezygnacyą popierają, acz napróżno, zdanie przeciwne—powszechną zwraca uwagę, nowe rozporządzenie władzy wojskowéj, dotychczas bezprzykładne. Pewien dr. Holger ogłosił w tych dniach, że w tutejszéj politechnice będzie miewał publiczne prelekcye o—najniewinniejszéj pod słońcem umiejętności—geognozyi. Władza wojskowa uznała za stósowne wydać rozporządzenie, iż na ten wykład nie więcéj nad 10 osób będzie mogło uczęszczać! Każdy pyta ciekawie, co mogło spowodować władzę wojskową do tego kroku. Mniemano dotychczas, że jéj obowiązkiem jest tylko strzeżenie spokojności, porządku i bezpieczeństwa—przekonano się teraz, że i wydział naukowy wchodzi w jéj zakres działania; wszakże dziwną jest rzeczą, iż władza wojskowa nic niema przeciwko temu, że sale wykładu polityki, prawa publicznego i t. p. bywają przepełnione, a w skromnéj nauce geognozyi ta kie widzi niebezpieczeństwo, że liczbę jéj audytozów ogranicza do maximum, jakie zwykle wśród wielkich rozruchów, oznacza się dla publiczności na ulicy. Czyżby władza wojskowa uważała rzeczywiście geognozyą za niebezpieczną dla państwa?

— Cesarz ma dziś wieczór wyjechać do Pragi w towarzystwie prezesa rady ministrów i ministra handlu. Po kilkodniowym pobycie w czeskiéj stolicy N. Pan ma wrócić przez Budweis i Linz do Wiednia.

— Były rezydent austr. w Krakowie Liehmann de Palmrode mianowany został radzcą ministeryalym, przy kancelaryi stanu.

— Armia ausryacka składa się na teraz z 63 pułków piechoty liniowéj, 20 batalionów grenadyerów, 18 pułków piechoty pogranicznéj (grenzer), 1 bat. czajkaszów, 1 pułku strzelców, 25 bat. strzelców, 8 puł. kirasyerów, 6 puł. dragonów, 7 p. szwoleżerów, 12 p. huzarów, 4 p. ułanów, 1 korpusu bombardyerów, 1 fayerwerkerów, 5 p. artyleryi, 1 korpusu saperów, 1 minerów, 1 pionierów, 6 bat. garnizonowych, 2 kordonowych, 1 pułku żandarmów, 1 korpusu furwezów, 3 bat. wiedeńskich ochotników, 1 lekkiego włoskiego bat., 3 bat. strzelców styryjskich, 1 bat. Istryanów, 1 pułku huzarów banderyalnych, 1 bat. ruteńskich strzelców górskich.

— Książe Oboleński sekretarz rosyjskiéj ambasady w Wiedniu, odjechał dziś jako kuryer do Mołdawii.

— Władze wyznaczone do śledztwa sprawy węgierskiéj, wydały świeżo długi szereg listów gończych, w których znajdujemy między inuymi nazwiska: Fenneberga, Hammerschmida, deput. Violanda, Kudlicha, Füstera i t. d.

— Załoga austryacka twierdzy związkowéj Ulmu będzie powiększona do 3000 ludzi.

— Jen. Hauslab, który wrócił już z Widdina ma być przeniesiony z wojskowości do dyplomacyi.

— Z powodu pogłosek o ukazaniu się zarazy morowéj w prowincyach tureckich nad austryacką granicą, c. k. internuncyusz przy dworze tureckim baron Stürmer, wydał urzędowe obwieszczenie zaprzeczające stanowczo ich wiarogodności.

— *Ost-Deutsche Post* donosi, że fzm. baron Augustin, ma być mianowany dyrektorem artyleryi w miejsce arcyks. Ludwika, a felm. hr. Caboga dyrektorem inżynieryi i akademii wyjskowych w miejsce arcyks. Jana.

## KROLESTWO POLSKIE.

**Warszawa 17 list.** N. Pan zgodnie z wnioskiem JO. księcia Namiestnika Królestwa, w przychyleniu się do najpoddanniejszéj prośby wychodźca polskiego, Stanisława Dylewskiego, obecnie w Krakowie bawiącego, najmiłościwiéj dozwolić mu raczył powrócić do kraju, bez przywrócenia go atoli do praw cywilnych i majątku na rzecz skarbu skonfiskowanego.

— N. Pan, przychylając się do prośby Rz. Radzcy tajnego hr. Uwarowa, ministra oświecenia narodowego, najmiłościwiéj raczył uwolnić go dla słabości zdrowia, od obowiązku ministra, z pozostawieniem przy nim godności członka Rady państwa i prezesa cesarskiéj akademii nauk.

Nowy statek parowy, przeznaczony dla towarzystwa żeglugi parowéj na rzekach Królestwa, (pod firmą: *Andrzéj hr. Zamojski i Spółka*), w całkowitości z żelaza, na warsztatach panów E. Guibert i Gàche ainé na Solcu, pod kierunkiem pan Guibert zbudowany, wkrótce spuszczony zostanie na Wisłę. Statek ten, opatrzony machiną parową o sile 60 koni, gotową do natychmiastowego użycia, zanurzać się będzie w wodzie najwięcéj na cali 18. Wszystkie materyały użyte do jego budowy, pochodzą z zakładów krajowych. Za wprowadzeniem w użycie tego statku, będziemy mieć już żeglugę parową na Wiśle, starannie pod każdym względem urządzoną

i zaopatrzoną. Wszystko to zapowiada, że niedaleką już jest chwila, w któréj kraj cały doświadczy dobroczynnych skutków, tego znakomitego postępu w środkach komunikacyj wodnych. Zapewniają nas nadto, że spółka hr. Andrz. Zamojskiego, zawarła już z pp. Guibert i Gache, układ o budowę dwóch nowych statków parowych. Jeden z tych o sile 32ch koni, przeznaczony do pływania w górę Wisły, aż do Krakowa, zanurzać się będzie najwięcéj na 12 cali. Przeznaczeniem drugiego, o sile 100 koni, będzie holowanie drzewa dla rządu, od ujścia Narwi do Warszawy. Dwa te statki będą także budowane na warsztatach Soleckich, i zatrudnią w ciągu nadchodzącéj zimy, nie mało robotników.

*Gazeta Moskiewska* ogłasza następującą wiadomość z wsi Szparkie-Telszewo (w powiecie Klińskim): Dnia 30 września (12 Października) z wieczora i w nocy padał dészcz ulewny; żywe srebro w termometrze Reom. przez cały dzień stało na zero. Wiatr wiał dość silny z południa-zachodu. Ranek dnia $^1/_{13}$ z. m. przedstawił obraz, z którym zaledwie może się co zrównać, jakkolwiek nas zadziwia wszystko nadzwyczajne. Wszystko pokryło się grubą warstwą lodu, którego formy przedstawiały pnie; gałęzie i pozostałe żółte liście, szczególnie na brzozach. Drzewa tém obciążone, ugięły się do tyla, iż wierzchołki ich dotykały ziemi. Grube na 5 wierszków w średnicy, pnie schyliły się jak zwiędłe kwiaty. Wiele wierzchów złamało się i zasłały ziemię niby po gwałtownéj burzy. W lesie dawał się słyszeć trzask, stuk, jakby od tańczących w żywym obrazie Holbejna kościotrupów. Niepodobna wystawić tych form fantastycznych jakie przybrały gromady drzew, pochylonych nie w jednym kierunku, ni w kierunku wiatru, ale w dziwaczne kształty, jakie każdemu z nich nadał kaprys fenomenu. Brzozowa gałązka, zważona z przepyszną oprawą w lodowe kryształy, ważyła $6^1/_2$ funta, a kiedy lód stopniał, taż gałązka miała wagi tylko $^1/_2$ funta. Jakiż ciężar musiały wytrzymać całkowite drzewa, niezachartowane jeszcze mrozami! Najstarsi nie pamiętają nic podobnego w naszym kraju.

— N. Pan ozdobić raczył orderem Ś. Anny IIgiéj klasy z brylantami, majora hr. O'Donnell, fligel-adjutanta N. cesarza austryackiego, i majora hr. Andrasi, adjutanta feldzm. barona Haynau.

— Trzy okręty *Adelaide* (kapit. W. Foote), *Mary and Margaret* (kapitana J. Jeanes), i *Wellington* (kap. C. Patten), wiozące ładunki soli z Liwerpolu, rozbiły się w zatoce Narwskiéj. Ludzie okrętowi ocaleli, ale mało który z nich zdołał unieść swoje rzeczy.

## NIEMCY.

**Berlin 16 listop.** (*Wczorajsze posiedzenie Izby II — Dalszy ciąg rozpraw nad stosunkiem państwa do kościoła i nad ślubem cywilnym*). Komisya proponuje niezmiennie artykuł 14. Minister wyznań duchownych „Co się tyczy § 14 rząd oświadcza się za uchwałą Izby I. Text konstytucyi wywołał nieporozumienie, jakoby prawo kollatorskie patronat bez żadnéj uchwały zmienionem zostało. Zastrzegłem wszakżeż wyraźnie iż tam gdzieby to nieporozumienie wynikło, prawo służyło gminom. Zdarzały się więc zajścia w które rząd musiał się wmięszać. Pozostaje teraz do życzenia aby w konstytucyi wyrażoném było, że tu nie idzie o istniejące już stosunki, ale że one mają wejść w życie na mocy uchwały. Przed uchwałą konstytucyi niemogę podać projektu do prawa o kollatorstwie, chociaż już jest wypracowany. Miano zaś na względzie, aby przy tém oddaniu praw kollacyi z jednych rąk do drugich, kollatorom niebyło wydarte prawo do ich własności; wszystkich więc interesa miano tutaj na baczeniu."

Dep. Tobbe życzy, aby kollatorstwo było zniesioném, ale iżby konstytucya pozostawiła do osobnego prawa oznaczenie warunków pod jakiemiby zniesienie to nastąpić mogło. Mowca nielęka się zniesienia kollatorstwa, boi się tylko aby uchwała iż prawo kollacyi zniesionem być może, niestanęło na przeszkodzie emancypacyi kościoła. Ztego powodu mowca głosuje przeciw uchwale Izby I.

Minister w. d. „Oświadczenie poprzedniego mowcy zmusza mnie mimo woli do wstąpienia w szczegółowe rozprawy. Powiedziałem już, dla jakich powodów rząd nakłania się do uchwały Izby I. Gdyby Izba orzekła już teraz że prawo kollacyi jest zniesionem, rząd musiałby objawić zamiary swoje co do przyszłego prawa. Pomnijcie panowie, że tu chodzi o prawa jednéj i drugiéj strony, bo w ogóle kollatorstwo obok praw pociąga za sobą obowiązki. Gdyby więc gminy miały na siebie wziąść prawo kollacyi, a niebyły w stanie zadosyć uczynić obowiązkom tejże, byłoby niesprawiedliwością na kollatorów wkładać obowiązki, pozbawiając ich praw." Po sprawozdaniu Kellera text Izby I przyjęto.

Przystąpiono do rozpraw na § 15. Minister w. d. „Ze strony rządu oświadczam się za textem Izby I. albowiem wątpliwość, jakąby można wnieść co do kollatorstwa na mocy § 14, niniejszym artykułem usuwa się. Co się też tyczy słów *tytuły prawne*, nie są to same prawa należące się panu, ale i inne istniejące na mocy bulli *de salute animarum*. Pod tym względem rząd niechciałby, aby jego układy niewczesną uchwałą zostały przerwane. Nawet dodatek Izby I o posadach duchownych w wojsku, uważam za konieczny, gdyż zdarzył się wypadek, że jeden biskup dozwolił sobie nominacyi księdza wojskowego."

Dep. Rohden stara się dowieść, że wszystko cokolwiek w kollatorstwie jako prawo istnieje, niepowinno znaleść miejsca jako tytuł prawny w § 15. P. minister wspomniał iż takie tytuły są możliwe. Choćby one były nietylko możliwe, ale nawet rzeczywiście gdzie istniały, powinny upaść. Z konkordatu z r. 1821 wypływa już zniesienie kollatorstwa, zatém dodatek o duchownych wojskowych jest całkiem niepotrzebny.

Min. w. d. „Sz. mowca wychodzi z zasady, któréj podzielać nie mogę. Utrzymuje on, że konstytucya niema żadnego względu na prawa prywatnych, ja zaś mówię, że wzgląd na sprawiedliwie nabyte prawo, było zasadą dla rządu w całéj konstytucyi." Po sprawozdaniu Kellera § 15 według tekstu Izby Iéj, przyjęto.

Następnie rozpoczynają się rozprawy o ślubie cywilnym (§ 16). Minister sprawiedliwości „Liczne poprawki wniesione do § 16 dowodzą, że tak ze wschodnich, jak zachodnich prowincyj, podnoszą się głosy przeciw dalszemu rozszerzaniu ślubów cywilnych. W tym duchu odebrał także rząd wiele petycyj. Obawiają się w ślubie cywilnym szkodliwego wpływu na duch religijny narodu. Jeżeli sądzą, że ślub ten jest wynalazkiem nowych czasów, to muszę przypomnieé, iż o nim pomyślano już w 16 wieku. Na mocy konstytucyi z r, 1791 we Francyi istnieje już z prawa.

„Wprawdzie § 16 dotyczy tylko ślubu cywilnego, wszakżeż byłoby rzeczą konieczną, aby osobne prawo urządziło listy stanu cywilnego. Wniesione poprawki można odnieść do trzech kategoryj, 1) które sprzeciwiają się całkiem § 16, 2) które dozwalają wyboru między ślubem cywilnym i duchownym a 3) które z § 16 zupełnie się zgadzają. Należy chwycić się albo pierwszéj, albo drugiéj drogi, gdyż system mieszany dozwalający wyboru między ślubem cywilnym i kościelnym, pociągnałby za sobą wiele trudności. Zastósowanie prawa do zwyczajów miejscowych, nie da się uskutecznić w ustawie zasadniczéj. Postępowanie to na drodze osobnych praw, bez obrazy obyczajów, obalając przesądy, stósownie do potrzeby kraju wywoływałoby odpowiednie prawa."

Min. w. d. „Z mego także stanowiska t. j. religijnego wychodząc, zgadzam się zupełnie z ministrem sprawiedl. Wolność kościoła te za sobą pociąga skutki że państwo w prowadzeniu rejestrów stanu cywilnego, zawisło zupełnie od dobréj woli stowarzyszeń religijnych. Trzeba zaś o tém myśleć, aby państwo miało nad nimi dozór. Trudno jest rozwiązać kwestyą, jak pogodzić wolność kościoła z tym względem, konieczną jest wszakże rzeczą, aby i ze strony cywilnéj ważność ślubu uznaną była.

„Zapowiedzenie ślubów cywilnych wielce niepokoiło stowarzyszenia religijne. Sluby te zaprowadzone już były w prowincyach nadreńskich i tam zarazem pokazał się fenomen uspakajający ale i opłakany, że błogosławieństwo kościelne aczkolwiek prawem niewymagane, dołączone jest do aktu cywilnego a sądzę, że nieprzesadzam, gdy mówię, iż ślub przez kościół niepobłogosławiony uważany jest jako konkubinat. Przyszły liczne żądania niezaprowadzenia ślubu cywilnego a wydział sp. w. podał mi w tym względzie memoryał, który tutaj składam. Wspólnie więc z ministrem spraw. polecam panom wniosek Evelta, który rozstrzygnięcie téj ważnéj kwestyi osobnemu prawu pozostawia."

Dep. hr. Renard. „Chociaż się zgadzam z wnioskiem ministra Spraw. nie mogę przecież przystać na jego motywa. Podpisałem poprawkę Uechtritza (dozwalającą wolnego wyboru między ślubem cywilnym i kościelnym) ale głosowałbym i za innym wnioskiem któryby jaśniéj jeszcze przeciw §owi 16 występował. Błogosławienstwo kościoła, towarzyszy urodzinom, ślubowi i śmierci, ale ślub jest najważniejszym wypadkiem życia. Jeżeli więc błogosławieństwo to względem ślubu chcecie zastąpić aktem cywilnym, to utrzymuję, iż tego rodzaju postanowienia nie zgadzają się z naszemi obyczajami. Wołam więc do was „Pozostawcie nam nasze obyczaje." Zostaję przy pobożnych zwyczajach naszych ojców i żałuję tych którzy od nich dla powabu nowości odstąpili. Ostatnią razą rozstrzygliście jedno prawo 152 głosami przeciw 152. Prawa więc będą igraszką przypadku a wiara. mego kościoła niedozwala mi tego. Widzę w tém *Méne Tekel* Opatrzności, przestrogę, iż większość nie może tego orzec, co wiara zaszczepiła, a jeśli niesłuchacie mego głosu, to słuchajcie przynajmniéj głosu Bożego."

Dep. Bürgers: „Spodziewałem się, że ministeryum silniéj będzie popierało § 16, a sądzę, że w rozprawach tych trzeba oddzielić dwa warunki, które ten artykuł razem skupia. Pierwszy peryód tego artykułu jest koniecznym rezultatem dotychczasowych postanowień konstytucyi. Wolność utwarzania stowarzyszeń religijnych i niepodległe stanowisko kościoła i jego urzędników, musi wywołać konieczność ślubu cywilnego. Bywały zapewne nieraz wypadki, w których małżeństwo ze stanowiska cywilnego koniecznie rozwiązaném być musiało, gdy rozwiązanie to na drodze kościelnéj znalazło przeszkody, i znowu, że kościół wstrzymywał zawarcie małżeństwa, tam gdzie zachodziła potrzeba cywilna zawarcia tegoż. Mniemają, iż ślub cywilny jest upośledzeniem kościoła, ale ja niemogę widzieć upośledzenia w instytucyi, która ma prawną podstawę. Dlatego głosuję jak najmocniéj za utrzymaniem ślubu cywilnego w konstytucyi."

Dep. Bismark-Schönhausen: „Żałuję, że ministeryum mocniéj niewystąpiło przeciw zasadzie wyrzeczonéj konstytucyą. Poprzedni mówca żałuje znowu, że się wyraźniej za nią nieoświadczyło. Ministeryum więc znajduje się między Scyllą i Charybdą. Stanowczo występuję przeciw wnioskowi Evelta, który chce do nas wprowadzić francuszczyznę. Slub cywilny osłabia znaczenie kościoła. Przyznajecie prawda kościołowi prawo po zawartym akcie cywilnym pobłogosławienia małżeństw i w ten sposób księdzu każecie nosić ogon za jakimś piszczykiem ze wsi; z błogosławieństwa kościelnego robicie czczą formę, ołtarzowi każecie się ustępować dla bióra policyjnego. O ile wy odpowiadacie życzeniom ludu, dowodzą w tym względzie nadesłane petycye, których około 80 z Friedebergu, Pasewalku i Magdeburga przed oczy Zgromadzenia składam. Mówią one w tonie niezwykłym petycyom, w tonie smutku głębokiego. P. minister powiedział, że jeżeli urzędnicy kościelni niesą zmuszeni do składania przysięgi państwu, mogą niedopełniać formalności, od których zawisła ważność ślubu. Przecież oni składają kościołowi przysięgę, a urzędnicy cywilni z niedbalstwa mogą się dopuścić winy. W Belgii urzędnicy ci zwlekali nieraz zaciągnięcie małżeństw, a gdy nagle umarli, małżeństwa według prawa były nieważne. Napoleon który we Francyi wprowadził śluby cywilne, takiemu właśnie niedbalstwu, o ile sobie przypominam, winien zawdzięczyć swój rozwód z Józefiną. (Smiech). Jeden mówca nazwał nas ludem myślicieli; to było pierwéj. Reprezentacya ostatnich dwu lat zaskarbiła nam tę pochwałę, ale jeśli daléj będziecie obrażać naród w jego najświętszych zasadach, jeżeli będziecie się starali nadwątlić podstawy religijne, to okaże się niezadługo, że wiara w objawioną religią mocniejszą jest, niżeli wiara w uchwalony artykuł konstytucyi." (Oklaski i sykania).

Rozprawy zakończono. Sprawozdawca zrzeka się głosu. Poprawka Evelta:

„*Slub cywilny zostaje zaprowadzonym według osobnego prawa, które też urządzi rejestra stanu cywilnego*" przyjęta.

(*Dzisiejsze posiedzenie Izby IIéj. Rozprawy nad stósunkiem szkoły do państwa*). Z porządku dziennego Izba przechodzi do § 17—23 tojest *o szkole*, a naprzód do rozpraw ogólnych. Komisya do §§ów tych proponuje następne wnioski poprawcze:

§ 17. (Bez poprawki). § 18. *Nad wykształceniem młodzieży potrzeba dostatecznie czuwać przez zaprowadzenie szkół publicznych. Rodzice albo ich zastępcy niemogą dzieci swoich, lub powierzonych ich opiece pozostawiać bez wykształcenia, które przepisane jest w szkołach ludu.* § 19. (Bez poprawki). § 20. *Wszystkie zakłady wychowania i wykształcenia, bądźto publiczne, bądź prywatne zostają pod nadzorem władz wyznaczonych przez państwo.* § 21. *Do gminy należy zarząd zewnętrznych stosunków szkoły ludu. Państwo oddaje publicznych nauczycieli ludu pod opiekę gmin czyli wybranych z niéj uzdolnionych do tego ludzi. Właściwe stowarzyszenia religijne kierują religijném wykształceniem w szkołach ludu.* § 22. *Gmina, a w razie jéj niemożności państwo (w dopełnieniu), czuwa nad założeniem, utrzymaniem i rozszerzeniem publicznéj szkoły ludy. Zobowiązania trzeciego spoczywające na osobnych tytułach prawnych pozostają w swéj mocy. Państwo zaręcza nauczycielom ludu stałe utrzymanie, odpowiednie miejscowym stósunkom. W publicznych szkołach ludu nauka udzielaną być ma bezpłatnie.* § 23. *Osobne prawo oznaczy całą metodę i rodzaj wykształcenia.*" Wniesiono kilkanaście poprawek.

Minister wyznań duchownych. „Jużem poprzednio na wstępie dotknął w ogólności stósunków kościoła i szkoły. Co do szkoły wyjaśniam tu bliżéj dla czego przyobiecane przez rząd osobne prawa o szkołach, nie są dotychczas złożone. Zasady w konstytucyi musiały być poprzednio orzeczone, wszelako dla tego w kwestyi téj rząd nie był bynajmniéj nieczynnym. Porozumiewał się on z reprezentantami szkół elementarnych, seminaryów naucz. gymnazyów i uniwersytetów, i w ten sposób ukończono już projekt odnoszący się szczególniéj do szkół elementarnych. Szko-

ły pruskie tak powszechną uzyskały pochwałę, że słuszniebyby się zapytać można, ażali reformy są potrzebne. Te też reformy mniéj się ściągają do wyższych, jak do elementarnych szkół. Zeszły rok podał nam smutne przykłady obłąkania pojedyńczych nauczycieli, wszakżeż wszelkie sprawozdania, które mię w tym względzie doszły, zupełnie mogą nas uspokoić."

Dep. Reichensperger. „Żadna jeszcze część konstytucyi niewywołała tylu głosów i petycyj, jak niniejsza. Była opinia, iż państwo będzie mogło i nadal dowolnie szkołą zarządzać. Niepodobna znosić następności dwóch przeciwnych systematów. Państwo ma obowiązek czuwania, ażeby przyszli obywatele nabywali potrzebnych do życia wiadomości, ale jestże rzeczą możliwą, ażeby państwo uznając prawa obywatelskie, jako niezawisłe od wyznań religijnych, mogło wywierać wpływ na wychowanie religijne? Już wciągnięcie wykształcenia religijnego w ogólny zakres wychowania wywołało opłakane zajścia. Złe leżało w tém, że przez szkołę można było zyskać miejsce pośrednie między państwem a kościołem. Dokądże nas to doprowadzi? W tém widzę jeszcze ostatnie następności rewolucyi. My jesteśmy silnie o tém przekonani, że nie kilka godzin nauki religii, ale duch religijny przebijający się w ogólnym kierunku wychowania, może wpoić w naród uczucia religijne, a takie kształcenie jest potrzebą niemieckiego ludu."

„Trudno trzymać się systemu, który może służyć policyi; już wrócić do niego można. Nieufności téj jest powodem czarne widziadło hierarchicznéj potęgi; ale Napoleon w naszych czasach pokazał, że potęgi téj obawiać się nie trzeba. Jeżeli więc mamy szukać tego środka między wpływem kościoła i państwa na wychowanie, znajdziemy go tylko w gminie i wywołamy błogie owoce. W roku 1830—1842 przez wolne współubieganie się szkół, liczba uczniów wzrosła w Holandyi o 92%. Wymagalności więc rządu dotyczące wykształcenia nie tylko są szkodliwe ale i w oczewistéj pozostają sprzeczności z prawem o wolności religijnych."

„Minister w. d. „Muszę odeprzeć ten wyrok, jaki sz. mowca wydał o szkołach pruskich. Chciał on wykazać ich niekorzyści przez niektóre szczegóły w organizacyi widoczne, lecz gdzie Europa osądziła tam już o wartości szkół pruskich wątpić się już nie godzi. Co się tyczy szkół elementarnych, przyznałem pewne niedogodności, ale źródła ich są poznane i będzie je można usunąć. Ważniejszym jest zarzut uczyniony rządowi co do nadzoru religijnego. Nie mogę się doń przyznać, o ile się tyczy obojętności rządu lub ministeryum względem religii w szkole, gdyż ministeryum widzi upadek szkoły w upadku jéj charakteru religijnego. Ale państwo musi się zajmować kierunkiem szkoły, i w szkole powinno dla jéj rozwoju używać organu kościoła."

Dep. Stiehl. „Kto jest pewnym szkoły, jest pewnym przyszłości. Mowca chwali pruskie szkoły, ja im mam zawdzięczyć i wierność wojska pruskiego. Czyliż Rzym, którego szkoły ludu zostawały pod nadzorem kościoła, niedoznał straszliwszych w zeszłym roku wstrząśnień aniżeli Prusy. O wykształcenie ludu pruskiego obiły się zamachy rewolucyjne." Mowca wychwalając szczególniéj bezpłatność wykształcenia w szkołach elementarnych, obstaje za proponowanemi przez komissyą artykułami."

Osterrath domaga się, aby tak państwo jak kościół miał prawa naczelnego dozoru nad szkołą, bo szkoła obok państwa i kościoła jako osobna, niepodległa instytucya istnieć nie może. Zakończono ogólne rozprawy, dyskussya szczegółowa odroczona do jutra.

## FRANCYA.

**Paryż 14 listop.** (*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). Naprzód przyszedł pod dyskussyą projekt do prawa, wnoszący o przyznanie ministrowi wojny dodatkowego kredytu w ilości **37,967,300** fr. Pomimo oporu pana Charras żądany kredyt został przyznany większością **393** głosów przeciw **166**. Następnie p. Achilles Fould, minister skarbu, przedstawił Izbie środki, których rząd zamierza użyć dla przywrócenia równowagi w budżecie. Większa część długiéj jego mowy poświęcona krytyce zmian finansowych, przez ustawodawcze Zgromadzenie uchwalonych. Co zaś do środków przez teraźniejszy rząd projektowanych, są one niemal też same, które już poprzednio podaliśmy. Minister skarbu chce przywrócić podatek od trunków na r. **1850** i zarządzić śledztwo, które wykaże, w jaki sposób należy zmienić pobór tego podatku. Daléj radzi p. minister podwyższyć opłatę na listy niefrankowane i powiększyć prawo wpisu, a nadto żąda, ażeby bank w skutek umowy zawartéj z jenerałem Cavaignac wypłacił skarbowi **100** milionów w czterech ratach, to jest **35** milionów w marcu r. p., **15** mili. w czerwcu, **35** milionów we wrześniu i **15** mili. w grudniu. W końcu oświadczył p. Fould, że odstępuje od podatku od dochodów, który p. Passy chciał zaprowadzić.

Powyżéj namienione środki finansowe wzbudziły wielką niechęć w lewicy. P. Hovin-Tranchére domagał się ażeby nowa komisya została wyznaczona do roztrząśnięcia projektów p. Fould. P. Berryer zbijał głos poprzedniego mówcy, dowodząc, że wszystkie kwestye finansowe należą do komisyi budżetu. Na to odrzekł p. Lagarde, że tu nieidzie o kwestyą budżetu, lecz o rozstrzygnięcie pytania, czy dawne podatki mają być przywrócone, lub też czy istniejące powiększyć należy. (Z prawéj strony powstają wrzaski które tłumią głos mówcy). Wśród ogólnego zgiełku p. Lagarde zstępuje z mównicy, jego miejsce zajął p. Fould, lecz nawzajem lewica niepozwoliła mu mówić. Przystąpiono zatém do głosowania, przy którym **226** członków oświadczyło się za odesłaniem projektów ministra do nowéj komisyi, **392** przeciw. Tak więc komisya budżetu zajmie się rozbiorem tych ważnych kwestyj.

Z porządku dziennego przyszedł pod dyskusyą projekt do prawa, dotyczący greckiéj pożyczki; Zgromadzenie przyjęło go większością **567** głosów przeciw **16**.

Następnie zajęła się Izba wnioskiem jenerałów Achard, Gramont i innych, którzy żądali utworzenia nieustającéj rady wojskowéj. Jenerał Fabvier wyłuszczał główne powody tego wniosku, dowodząc, że minister wojny dla wielości zatrudnień niemoże nastarczyć załatwiania spraw bieżących. P. Adelsward zbija wniosek i wykazuje, że komitety w ministerstwie wojny urządzone, wystarczają do ulżenia pracy ministrowi i wyjaśnienia wszystkich kwestyi. Izba oświadczyła się przeciw wnioskowi.

(*Wiadomości bieżące*). Mówią że prezydent chciał ogłosić natychmiast ułaskawienie dla większéj części więźniów, przez sąd wersalski na deportacyą skazanych, lecz ministrowie jednogłośnie oświadczyli że w takim razie podadzą się do dymissyi.

P. de Rayneval nieprzyjął ofiarowanéj mu teki sp. zew. która będzie napowrót oddana p. Drouyn de Lhuys obecnie ambassadorowi w Londynie. Dawny ten minister spr. zew. przybył już wczoraj do Paryża. Mówią, że wielkie zmiany zajdą w dyplomacyi francuzkiéj. Gustaw de Beaumont, przyjaciel p. de Tocqueville podzieli jego upadek, ambassada zaś wiedeńska dostanie się pan d'Harcourt albo też pan de Lagrénée. Pan de Lurde obecnie ambassador w Berlinie, pragnie opuścić tę posadę i żąda przeniesienia go do Włoch. Jego następcą będzie zapewne Armand Lefebvre dziś pełnomocnik Rzeczypospolitéj w Monachium. Wszakże o ambassadę berlińską ubiegają się także panowie Tallenay i Dubois de Saligny. Lucyan Murat ma być odwołany z Turynu podobnież jak i p. Lamoriciére z Petersburga. Nareszcie p. de Lacour przejdzie do czynnéj służby. Rząd zamyśla przywrócić niektóre konsulaty zniesione przez izbę ustawodawczą, a mianowicie w Monterey (w Kalifornii) i w Syra na Cykladach, ostatni punkt z tego powodu nader jest ważny, iż pośredniczy między Francyą a Stambułem i Atenami.

Słychać że p. Thiers poróżnił się z redakcyą dziennika *Constitutionel*, który obecnie przechodzi na stronę prezydenta.

Gabinet zebrał się dzisiaj na narady do Elizejskiego Pałacu. P. Fould wnosił o przywrócenie stempla na dzienniki, wszakże projekt jego został podobno odrzucony.

Kiedy sąd wersalski tak surowy wydał wyrok na ludzi o udział w ruchu **13** czerwca obwinionych, sąd przysięgłych w Besançon więźniów do téjże saméj kategoryi należących uznał jednogłośnie za niewinnych. Jestto już dwudziesty wyrok uniewinniający wydany w téj sprawie przez departamentowe sądy przysięgłych. Nowy dowód postępów, jakie socyalizm czyni na prowincyach. Mówią, że ostatni kraniec lewéj strony ma wydać do ludu odezwę z powodu wyroku potępiającego ich braci.

*La Presse* następny podaje wykaz statystyczny: Paryż mieści w sobie **75,000** stale zamieszkałych wyrobników i **30,000** przebywających czasowo. Wyrobnic jest **60,000** dodać do tego należy, **100,000** uliczników i **4,000** gałganiarzy czyli razem **269,000** ludzi znękanych nędzą i gotowych do wszelkiego ruchu w którym polepszenia swego losu szukają. Z powyższéj liczby około **33,000** mężczyzn i **20,000** kobiet liczy się do wyrzutków społeczeństwa. W tych kilku wierszach ciekawy zamknięty jest przedmiot badania, godzien zaiste uwagi filantropów i publicystów. Czyliż dla tylu tysięcy pogrążonych w niedostatku i zepsuciu parlamentarne półmędrki, żadnéj myśli niemają w głowie, żadnego uczucia w sercu? Czyliż z mownicy narodowego Zgromadzenia Francya usłyszy jedynie bluźniercze rozumowania i oparte na brudnem samolubstwie sofizmata?

Wyrok sądu wersalskiego spowodował podniesienie kursu. Renty 3% stały dziś na 75—00, 5% na 90—05.

(K.) **Paryż 14 listop.** Sławny proces wersalski skończył się d. 13 (wczoraj) godzinę w godzinę prawie w 5 miesięcy od chwili, w któréj się rozpoczął. Siedmnastu skazanych na deportacyę, 3ch na pięcioletnie zamknięcie, 11 uznanych za niewinnych. Obrona miejsca nie miała, bo adwokaci chcieli dowodzić, że konstytucya była złamaną i że w razie złamania konstytucyi powstanie, insurrekcya, nie tylko nie jest zbrodnią lub przestępstwem, ale nawet podług téjże konstytucyi, na każdego Francuza wkłada ona prawo do wzięcia za broń w celu jéj obrony, ponieważ ta konstytucya jest oddaną pod straż wszystkich w ogóle i każdego w szczególności mieszkańca Francyi.

Wyrok zapadł o godzinie 7 i pół w Wersalu a o godzinie 8méj cały Paryż wiedział o nim. Wzruszenie umysłów było nadzwyczajne. Sami Rojaliści zdawali się doznawać pewnego wzruszenia sumienia, a pewniejszéj jeszcze obawy.

O 2giéj godzinie Izba się zebrała. Wszyscy Gorale (montagnards) i cała opozycya lewa przywdziała na kapelusze i na lewe ramiona krepę żałoby i po otwarciu posiedzenia wszyscy prócz czterech, opuścili swe ławy na znak najwyższéj żałoby. Dzienniki opozycyjne, organa insurekcyi, zamknęły swe bióra i wieczór lub nazajutrz rano wyszły otoczone obwódkami czarnemi, oznaczone żałobą.

Oddalenie się reprezentantów lewéj, całéj opozycyi, prawdziwy i niewypowiedziany sprawiło strach w stronie prawéj. Dyskusya była przerywaną rozmowami politycznemi lub prywatnemi. Uwaga żadna — nie było bowiem ani krzyków jakiemi wciąż się odznaczają Gorale i cała lewa strona, ani stukania po pulpitach nożami drewnianemi do papieru, co jest argumentem rojalistów, ani krzyków *à l'ordre! l'ordre du jour! aux Voix! la Cloture!* z jakiemi się popisują środkowce. Słowem znikła z placu dyskusya i w największéj spokojności odczytano i przyjęto powtórną deliberacyą nad emigrantami politycznemi których sławny rząd republikański wyjmuje z pod prawa, zastósowywając się do rządu Ludwika Filipa z tym wyjątkiem, że król prawo to co rok odnawiał i przeciągał, a republikanie odrazu zawotowali je bez dyskusyi na lat trzy. Prawo to ulegnie trzeciemu jeszcze przedstawieniu i możecie być zapewnieni, że ono przejdzie w zupełności i tak jak go minister przedstawił. — Polska dziś umarła dla Francyi — obyśmy i my tak wyrzekli się Francyi. To też chwała Bogu przynajmniéj może tą razą przekonają się nasi bracia, że nic nietrzeba liczyć na tych przyjaciół. Że Francya w ówczas tylko upomina się i to słowami o jakimsiś narodzie jak ma potrzebę, lub jak jéj przewrotna polityka do tego przymusza.

Dyskutowano również prawo o naturalizacyi cudzoziemców. Dyskusya ta była jeszcze poraz pierwszy. Minister podał a Izba przyjęła, że żaden cudzoziemiec nie może odebrać naturalizacyi francuskiéj jak w lat dziesięć po otrzymaniu pozwolenia ustalenia się cywilnego i urzędowego we Francyi. Ustalenie się to nie jest dozwolone emigrantom, a zatém żaden emigrant nie bedzie mógł odtąd otrzymać naturalizacyi we Francyi. Brawo! otóż nowa dla nas nauka; może być, że odtąd, krzyże, honory i dobra narodowe większéj też u nas nabędą wartości, i nie będą tak hojnie rozrzucane cudzoziemcom, awanturnikom, jak to wciąż u nas bywało.

Wszyscy w ogóle potępiają sąd i sędziów najwyższego trybunału. Pułkownik Guinard i biedny podoficer Commissaire najmniejszych prawie nie mieli zarzutów na sobie a wskazano obu na deportacyą. Prócz tego i cojest charakterystyczniejszym. Sądy przysięgłych na prowincyi, wszędzie i wszystkich jednomyślnością zawsze uznają za niewinnych, a którzy byli o podobną zbrodnię stanu oskarżeni. Dzienniki wszystkie uwolniono od winy i kary. Szefów ruchu 13 czerwca uniewinniono, gdy tymczasem sąd najwyższy w Wersalu inaczéj postąpił. Wina to była wprawdzie przysięgłych w liczbie 36. Ale też ci byli przez prokuratora jeneralnego wybrani z wielu innych i wszyscy są to ludzie opinii legimistowskiéj lub Orleaniści.

Nie jestem bynajmniéj wichrzycielem. Nie lubię ani rewolucyów nadzwyczajnych, ani wstrząśnień towarzyskich. Jestem przyjacielem zgody, miłości bratniej, pobłażania i umiarkowania. Dla tego też znieść niemogę najmniejszych zboczeń przeciw braterstwu. Rząd silny leży w porządku i zgodzie, wyjście jego z granic prawa jest zawsze niebezpiecznem a wet za wet zawsze jest strasznem. Lecz z resztą są to Francuzi. Wstrzymuję się od uwag kreśląc rzecz jak się stała.

*PS.* Francya dziś jest w żałobie i w strachu. Wojsko i gwardya narodowa stoi w Paryżu pod bronią. Spieszę do Izby na posiedzenie dzisiejsze. Krótkich, ale wiele nowin do przyszłéj korespondencyi.

## BELGIA.

**Bruksela 16 listop.** Wczoraj król Leopold otworzył osobiście posiedzenia izby ustawodawczéj. W mowie tronowéj doniósł Zgromadzeniu o przygotowanych projektach do praw, dążących po największéj części do zaradzenia niedostatkowi niższych warstw społecznych.

## WŁOCHY.

**Rzym 5 listopada.** *Journal des Débats* którego nikt pewnie o rewolucyjne dążenia nie oskarży, tak się dzisiaj o kwestyi rzymskiéj wyraża: „Wielokrotnie już powstawaliśmy na reakcyjne zabiegi i sprzeczne z duchem czasu czynności komissye kardynałów, wyznaczonéj przez Ojca ś. do sprawowania władzy w Rzymie. Dziś o nowe bezprawia musiemy oskarżyć ten nowy tryumwirat, co dla nas tém jest boleśniéj, że władze francuskie wzięły udział w smutnych wypadkach zasługujących na żywą naganę liberalnéj Europy. Chcemy mówić o części Rzymu zamieszkałéj przez żydów i barbarzyńskiém obejściu, na które przez dwa dni byli wystawieni. Ghetto, ten dawny zabytek wieków nietolerancyi i ciemnoty, był teraz widownią wyprawy zdolnéj przywieść na pamięć jego nieszczęsnym i trwożliwym mieszkańcom, dawno potępione przez dzisiejsze pojęcia prześladowania. Pod pozorem, że między Żydami znajdują się kosztowne przedmioty sprzedane w czasach Rzpltéj, otoczono wojskiem całe przedmieście i poczęto przetrząsać z kolei wszystkie domy. Tak więc na wszystkich mieszkańców téj części miasta rzucił rząd podejrzenie kradzieży. Kto tylko wyznaje religią Mojżesza musiał się poddać ubliżającéj jego godności rewizyi, a władze wojskowe do tego stopnia posu-

nęły swą srogość, że w całém Ghetto nie wolno było przez 48 godzin, otworzyć domu, wyjść na ulicę, aby kupić żywności lub sprowadzić lekarza. Jeden starzec umarł w tym czasie, a trzy kobiety odbyły połóg niemogąc doczekać się pomocy lekarskiéj. Dość jest wyliczyć te wypadki, a opinia publiczna wyda o nich sąd sprawiedliwy. Nienależy téż spuszczać z uwagi, że tak wciągu trwania rzeczypospolitéj, jako téż po jéj upadku, nic jeszcze nie wyszło na jaw, coby mogło świadczyć, o uczestniczeniu Izraelitów, w ruchu rewolucyjnym,"

Do powyższych uwag nie odrzeczy będzie następne jeszcze dołączyć szczegóły: Na przedstawienia żydów przyciśnionych głodem, iż muszą wyjść aby kupić żywności, oficerowie odpowiadali, że przez 24 godzin nikt nie umrze z braku pożywienia. Doktorów śpieszących do chorych wojsko zatrzymało, niedozwalając wejść do oblężonéj części miasta. Po daremnych dwudniowych poszukiwaniach, policya zabrała 2400 skudów panu Angelo Della-Seta, u 400 panu Alatri, pod pozorem, że te pieniądze niemogą do nich należyć i pochodzą pewnie z kradzieży. Wszakże oba powyż namienieni kupcy liczą się do najbogatszych w Rzymie przedsiębiorców, i wielkiemi zwykle obracają kapitałami, przeto zabór przez policyą papiezką dokonany jest krzyczącem nadużyciem i łupieztwem. Wielu Izraelitom zabrano ich stołowe srebra, bieliznę i ubiory. Po zniesieniu téj blokady, żydzi wyprawili deputacyą do kardynała Savelli, prosząc o wynadgrodzenie choć w części strat poniesionych, lecz dostojny prałat odpowiedział: „Wam to należy przypisać winę, iż Rzeczpospolita tak długo trwała, bo jednę rękę podawaliście złodziejom stojącym na czele, a drugą rozbójnikom którzy ich popierali." W skutek tych wypadków większa część domów handlowych zawiesiła swoje wypłaty, a mnóstwo żydów wyjechało z Rzymu.

P. de Corcelles uzyskał podobno częściowe rozszerzenie amnestyi, lecz ci którzy zostaną ułaskawieni, muszą nie tylko okazać żal i uległość władzy papieskiéj, ale nadto oświadczyć wyraźnie, że wdzięczni są Papieżowi za doznaną łaskę i że tylko z obawy sztyletu służyli Rzpltéj. Tym sposobem p. de Corcelles chce przekonać Europę, że Francya wyzwoliła Rzym z pod władzy rozbójników i morderców.

### SZWAJCARYA.

Związkowe Zgromadzenie rozpoczęło swoje posiedzenia 12 listop. Izbie narodowéj przewodniczy pan Escher, jenerał Dufour przedstawi jéj jutro raport dotyczący ostatniéj wyprawy wojskowéj i kosztów przy zajęciu kantonu Uri poniesionych. Rada państwa powołała na prezesa p. Briatte.

W Genewie odbyły się dziś ponawiane co kwartał wybory na członków rady państwa kantonowych. Obecna władza wykonawcza, któréj przewodniczy James Fazy, należy do stronnictwa postępowego, które i teraz otrzymało przewagę na wyborach. — Wszakże walka była zacięta, gdyż na 10,299 głosujących, obrani powtórnie członkowie rady, niewięcéj nad 5500 głosów otrzymali. Ten wypadek wyborów nader jest ważny. Postronne mocarstwa oczekiwały nań niecierpliwie, spodziewając się, że nowi ludzie będą powołani do władzy i że tém samém zmieni się polityka Szwajcaryi. Lecz zwycięstwo pana James Fazy dowodzi, że postępowanie rządu względem wyborów, żadnéj nie ulegnie zmianie.

### HISZPANIA.

**Madryt 10 list.** Dzisiaj zakończyły się rozprawy nad wnioskiem pana Olozaga, który większością 107 głosów przeciw 29 został odrzucony. Ministeryum doniosło Izbie, że wojsko, znajdujące się obecnie we Włoszech, zostało już odwołane.

## Urzędowe.

N. 20,286. RADA MIASTA KRAKOWA. (283)

*Wydział Administracyi i Skarbu.*

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 27 listopada r. b. o godzinie 10 rano w gmachu Rady miejskiéj pod l. 125 Gm. II, odbędzie się głośna in plus licytacya, na wypuszczenie w dzierżawę lokalu w domu rządowym Ner 10 przy Sukiennicach Syndykówka zwanym, składającego się z sklepu i stancyi na dole, tudzież piwnicy, oraz dwóch stancyj na drugiém piętrze, a to na lat trzy od dnia 1go stycznia 1850 r. do ostatniego grudnia 1852 r.. Cena do pierwszego wywołania ustananawia się w kwocie złp. 1401 tytułem dzierżawnego czynszu rocznego dotąd opłacana, która kwartalnemi ratami z góry opłacana będzie. Przystępujący do licytacyi złożą na vadium złp. 140. O innych warunkach licytacyi pretendenci za zgłoszeniem się do biór Rady miejskiéj wiadomość powziąść mogą. — Kraków dnia 9 listopada 1849 r.

Viceprezes J. PAPROCKI.
Z. Sekretarz Jny *Brudzyński*

Ner 309 CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU [152]

*Okręgu III. Mogilskiego.*

Stósownie do art. 52 ust. o włość. usamowoln. i na zasadzie art. 12 ust. hypotecz. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Franciszku Biroń szczególniéj z domu z zabudowaniem pod L. 18 i gruntu morgów 5 i ogrodu w tabelli pod pozycyą 4tą w wsi Dziekanowicach położonych składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Sądu Pokoju zgłosili się; po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającéj się Zofii z Przeniosłów Bironiowéj żonie jako z wspólności majątkowéj dziedziczce i sukcesorce całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 24 Września 1849 r.

(3) *P. Ślizowski* S. P.
*J. Zuberski* Pisarz.

Nr. 1499. (275)

KOMISARZ DYSTRYKTU KRZESZOWICKIEGO.

Wzywa niniejszym nieobecnych, do służby wojskowéj przez ios powołanych, a mianowicie:

| N. po. | N. domu. | R. uro. | Imie i Nazwisko. | Miejsce zamiesz. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | 122. | 1828. | Zając Wincenty. | — Krzeszowice. |
| 2. | 25. | 1828. | Bochenek Karol. | — „ „ |
| 3. | 40. | 1823. | Pyzda Wincenty. | — „ „ |
| 4. | 91. | 1819. | Kurdziel Stanisław. | — „ „ |
| 5. | 100. | 1819. | Dąbek Jan. | — „ „ |
| 6. | 6. | 1829. | Zbik Michał. | — Ze Zbika. |
| 7. | 14. | 1828. | Wójcik Maciéj. | — Z Brzezinki. |
| 8. | 1. | 1822. | Jaroń Jan. | — „ „ |
| 9. | 41. | 1821. | Idzik Hipolit | — z Nawojow. Góry |
| 10. | 110. | 1826. | Zieliński Szczepan | — „ „ |
| 11. | 52. | 1823. | Maudecki Tomasz | — „ „ |
| 12. | 3. | 1828. | Nawałka Szymon | — z Pisar. |
| 13. | 58. | 1823. | Kulka Kazimierz | — z Rudawy. |
| 14. | 61. | 1828. | Rosner Sindel. | — z Siedlca. |
| 15. | 38. | 1827. | Bielawski Mikołaj. | — z Paczołtowic. |
| 16. | 109. | 1826. | Goldreich Pinkus. | — „ „ |
| 17. | 10. | 1826. | Małodobry Stanisław. | — „ „ |
| 18. | 13. | 1823. | Kaszycki Jan. | — „ „ |
| 19. | 42. | 1822. | Jarecki Mateusz. | — „ „ |
| 20. | 121. | 1822. | Stachoski Franciszek. | — „ „ |
| 21. | 12. | 1821. | Strzelichoski Kasper. | — „ „ |
| 22. | 13. | 1829. | Lieberfreund Salomon. | — z Zar. |
| 23. | 127. | 1827. | Siejka Franciszek. | — z Woli Ffilip. |
| 24. | 104. | 1822. | Jamroś Józef. | — „ |
| 25. | 74. | 1821. | Jachymek Antoni. | — „ |
| 26. | 1. | 1825. | Dembski Jan. | — z Nowéj Góry. |
| 27. | 27. | 1824. | Gleń Antoni. | — z Czerny |
| 28. | 18. | 1824. | Kuczara Jędrzéj. | — „ |
| 29. | 21. | 1829. | Maleciński Jędrzéj. | — z Lgoty |

aby wprzeciągu sześciu tygodni od czasu zamieszczenia niniejszego pozwu w pismach publicznych, stawili się w komisaryacie dystryktu Krzeszowice i usprawiedliwili swoje wydalenie się, lub uczynili zadosyć powinności wojskowéj, inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacyą uważanymi będą, z którymi postępowanie wedle istniejących przepisów zarządzonem zostanie.

Krzeszowice dnia 4 listopada 1849 roku.

Z a w i s z a.
(2) *Zufiniewicz.*



**Przyjechali do Krakowa** d. 19 listop: Baron Emil Scholten z Tarnowa, Julian Goreczyński wł. dóbr ze Stryszowa, Stanisław Piotrowski adwokat z Wiednia, Michał Torosiewicz właściel dóbr z Freiwalda, Francis. Krzeczunowicz wł. dóbr z Wiednia, Fryderyk Lgocki właściciel dóbr z Jaskowic, Wit hr. de Vitelli Żeliński z Brzeska.

**Odjechali.** Michał Romer do Krakuszowic, Piotr Placyd Szczepański do Szczyrzyc, Aleksander Romer do Wiatowic, Ludwik Romer do Wiatowic.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

**Kurs krakowski z dnia 20 listop.** Banknoty 98. Pruski kurant 4 1/3 — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe 1/3. Dukaty złp. 20 3. — Listy zastawne Król. Polsk. 101.

**Kurs lwowski z dnia 14 listopad.** Dukat holenderski Złr. 4 56. Dukat austryacki 5 3. — Półimperyały ros. 8 41 kr. — Polski kurant 1 14. — Rubel sr. ros. 1 41. — Galicyjskie Listy zastawne 100 100.

**Kurs wiédeński z dnia 17 Listopada.** Metaliki 94 3/4. — Nowa pożyczka 84 1/4. — Akcye Banku wiédeńsk. 1170. — Akcye Kolei żel. 108 1/4. Dukaty austr. 13 3/4 %. Srebro 7 3/4.

**Kurs wrocławski z d. 17 Listop.** Banknoty austr. 95. — Polskie papiery 96 1/2 — Listy zastawne Król. Pols. 95. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 71 1/3.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| DZIEŃ. | GODZINA. | STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura. | STOP. CIEPŁA według Réaumura. | PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e. | KIERUNEK wiatru i natężenie. | STAN ATMOSFERY. | ZJAWISKA NAPOWIETRZNE | ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | od | do |
| 19 | 2 | 27" 7'''. 30. | † 1°. 7. | 2'''. 04. | zachodni słaby | pochmurno | | | |
| „ | 10 | „ 7. 39. | — 0. 6. | 1. 90. | pn. zach. „ | pogoda | | — 0°. 3. | † 2°. 1. |
| 20 | 6 | „ 6. 87. | — 2. 0. | 1. 70. | „ „ | „ | | | |

W DRUKARNI CZASU.